

Odkopane zwłoki 3-ch chłopców

Tragiczna zagadka sprzed 3 miesięcy

ZDUŃSKA WOLA, 19.1. Głośna była we wrześniu ub. roku w całej Polsce sprawa zaginięcia 3-ch chłopców: Marciniaka, Górskiego i Skotnickiego. Trzej ci bardzo młodzi chłopcy w wieku 8 — 10 lat ułali się na spacer w dniu 18 września ub. roku i więcej nie powrócili do domów. Po pewnym czasie rozpoczęto poszukiwania w okolicy Zduńskiej Woli, a gdy te nie dały rezultatu rozpoczęto poszukiwania na terenie całej Polski. Policja przeprowadziła rewizję we wszystkich obozach cygańskich, wyznaczono poważne nagrody za ujawnienie miejsca pobytu dzieci — wszystko jednak było bezskuteczne.

I oto onegdaj późnym wieczorem sensacyjna ta sprawa znalazła swój niespodziewany epilog. Woźnica Zygmunt Opora, trudniący się wykopywaniem i prze-

wozem piasku na tak zwanych Górkach, przy ul. Bednarskiej dokonał tragicznego odkrycia. Pod zwalami żółtego piasku Opora w pewnej chwili ujrzał jakieś szmaty i kopiąc głębiej wydobył na powierzchnię trupa dziecka.

Niezwłocznie pobiegł Opora do miasta i zameldował o swoim odkryciu policję. Na miejsce przybyli natychmiast przedstawiciele władz, policji i sądu. Po kilkunastu minutach odkopano też dalsze zwłoki. Jak się przy pierwszych oględzinach okazało — były to trupy zaginionych chłopców Marciniaka, Górskiego i Skotnickiego.

Podczas odkopywania zwłok spod zwalów piasku, cały teren otoczony był kordonem policji, celem niedopuszczenia na miejsce sensacyjnego odkrycia tłumów publiczności.

Odkopane zwłoki przewieziono niezwłocznie do kostnicy, gdzie dokonana zostanie sekcja, celem stwierdzenia, czy zachodzi tu wypadek zamordowania dzieci, a następnie zasypania ich piaskiem, celem upamiętnienia niebezpiecznego wypadku, czy też w rzeczywistości chłopcy zostali przysypani piaskiem w czasie zabawy. Zwłoki znajdowały się na głębokości 2,5 metra, ułożone zaś były twarzą do ziemi.

Wczoraj w południe na miejscu wypadku przeprowadzono wizję lokalną, w obecności liczących przedstawicieli władz państwowych z Warszawy, Łodzi i miejscowych oraz policji i więź-

go tłumy mieszkańców Zduńskiej Woli.

Wizja potwierdziła tezę niebezpiecznego wypadku; stwierdzono mianowicie, iż chłopcy zostali zasypani przez wał obsuwający się ziemi.

Sekcję zwłok przeprowadzają dwaj asystenci uniwersytetu warszawskiego. Jak dotąd zbadano jedno zwłoki. W przeliku i oskrze lach znaleziono piasek, co również potwierdza tezę uduszenia się zasypanych na skutek obsuwnięcia się ziemi.

Dotychczasowe wyniki sekcji i badań na miejscu przeczą hipotezie, jakoby trzej chłopcy padli ofiarą zbrodni.

Przy pomocy złodzieja do serca ukochanej

WILNO, 18.1. (Tel. wł.). Niejaki Aron Kahan, 26-letni krakowicz, kochając się bez wzajemności w Sarze Lewinównie, wpadł na oryginalny pomysł zdobycia ręki ukochanej.

Zwrócił się on do złodzieja, niejakiego Bielawskiego, aby okradł Lewinów, a następnie oddał mu skradzione rzeczy. Zamierzał on przez zwrot skradzionych rzeczy zaskarbić sobie względy panny.

Bielawski dokonał kradzieży,

jednak zamiast oddać rzeczy Kahanowi... sprzedał je paserowi. Wówczas Kahan poskarżył się w policji, a zatrzymany Bielawski przyznał się do winy, lecz wskazał na Kahana, jako inspiratora kradzieży.

Obydwaj stanęli przed sądem, który skazał Bielawskiego na 1 rok więzienia, Kahana zaś na 3 miesiące, darując jednemu i drugiemu karę na mocy amnestji.

Kłopoty żydów po wsiach

Rodały bezpieczniejsze w mieście

Krakowski „Nowy Dziennik“, organ rabina Thona, donosi z Bielska:

Bracia nasi po wsiach przeżywać obecnie ciężkie chwile. Rozprzyszczeni i oddzieleni od reszty społeczeństwa żydowskiego, żyli oni do niedawna ze swoim otoczeniem w zgodzie i harmonii, którą zakłóciły przez noc nowe, z zagranicy przybyłe hasła. Odrzucenie od wspólnoty żydowskiej, czują się nasi bracia w małych miejscowościach i po wsiach osamotnieni, a tylko słowa pocieszenia braci okolicznych miast zdolają niebezpiecznym utrzymać jeszcze w ich do-

tychczasowym miejscu zamieszkania.

W Skoczowie zrywały w nocy zbrodnicze jednostki szyldy żydowskich lekarzy i zatykały otwory zamków przy roletach żydowskich kupców rozpuszczonym gipsem. Policja poszukuje zлочyńców.

Wstrząsający akt rozegrał się onegdaj w biurze gminy wyznaniowej w Białej, gdy dwaj żydowscy mieszkańcy Kóz wydali tej gminie rodaję, by uchronić przed ewentualną zniszczeniem. Ze łzami w oczach pożegnali się z tą świętą i najdroższą dla nich relikwią na nieokreślony okres czasu.

2.000 aktów bez załatwienia leżało w sądzie grodzkim

LWÓW, 18.1. (Tel. wł.). Jak już donosiliśmy, w Jarosławiu rozpoczął się proces przeciw Michałowi Bzdoniowi, b. sekretarzowi tamtejszego Sądu Grodzkiego,

oskarżonemu o zwalnianie zasądzonych od kar za opłatą. W procesie tym przesłuchano już wielu świadków, których zeznania są nader charakterystyczne.

I tak sędzia grodzki dr. Dmochowski, który przez jakiś czas był kierownikiem oddziału karnego w czasie urzędowania Bzdonia, stwierdził, że w oddziale tym zastał tak straszliwy bałagan, iż niepodobna było go oczyścić; około dwa tysiące aktów leżało bez załatwienia. Świadek nie wydawał nigdy Bzdoniowi polecenia, by amnestję stosował sam, bez postanowienia sędziego, a temi mniej, by umarzł sprawy, podpadające wprawdzie amnestji, jednak dotyczące się w dalszym ciągu wobec wniesienia przez strony apelacji. Podobnie brzmiały zeznania następnego świadka sędziego grodzkiego dr. Miskiego. Następnie zeznał kupiec Berko Starkman, od którego według aktu oskarżenia miał Bzdón zainkasować 20 zł. i nie odprowadzić tych pieniędzy do kasy sądowej. Starkman, skonfrontowany z Bzdoniem, oświadczył, że go nie poznaje. Jednak przewodniczący rozprawy przedstawił mu zeznanie, złożone w śledztwie, gdzie Starkman z całą stanowczością przyznał, że dał Bzdoniowi 20 zł. i oświadczył, że na obecnej rozprawie tylko dlatego nie obciążał Bzdonia, bo mu na tych 20 zł. nie zależy i nie chce szkodzić Bzdoniowi.

Następnie przesłuchany został niejaki Knapp. Miał on odbyć w Jarosławiu karę aresztu. Kiedy

przybył do sądu starać się o odroczenie, zaproponował mu niejaki Ożga, bezpłatny kancelista sądowy, załatwienie sprawy za zapłatą. Wówczas Knapp dał Ożgę 18 złotych, a ten oświadczył mu, że już nie będzie siedział w kryminalu. Z początku Knapp myślał, że tym, któremu dał pieniądze, był Bzdón, potem jednak przekonał się, że to był Ożga, podobny z wyglądu i wieku do Bzdonia.

Jak słysząc obrońca Bzdonia wstąpił z wnioskiem na zbadanie stanu umysłowego Bzdonia: Wniosek ten opierał się na długotrwałej chorobie wenerycznej Bzdonia.

Zwracamy uwagę czytelników
że wszystkie typy
wzmacnianych i wzmocnionych zegarków

Tissot

antymagnetyczne

ABC SPORTOWE

Mistrz hokejowy Rumunii przegrywa na Śląsku

W sobotę wiecz. odbył się w Katowicach, na sztucznym torze, międzynarodowy mecz hokejowy pomiędzy mistrzem Rumunii Telephon Club a reprezentacją Śląska. Zwyciężyła reprezentacja Śląska 3:1 (1:0, 1:0, 1:1).

Gra była żywa, ostra i bardzo interesująca. Rumuni przeważali przez

cały czas, nie umieli jednak tej przewagi wykażać cyfrowo.

Branki dla Polaków zdobył Arlt, Urzdon i Kasprzycki. Bramka dla Rumunów padła w czasie zamieszania podbramkowego.

Sędziował p. Trypko. Widzów około 600.

Wiedeńska rewja na lodzie w Zakopanem

W sobotę dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym i lodowemu, odbyła się na torze łyżwiarskim na małym stadionie w Zakopanem pierwsza impreza lodowa, wiedeńska rewja na lodzie, z udziałem światowej sławy łyżwiarzy: Dietla, Henkappela i Schweikerta.

Na program złożyły się ciekawe pokazy taneczne, jak czardasz, tango

murzyńskie, tango hiszpańskie, potężna jazda na szczudłach i występy humorystyczne.

Ta sama rewja powtórzona zostanie raz jeszcze dziś, w niedzielę o godz. 17-ej.

Popisy cieszyły się wielkim powodzeniem wśród licznie zebranej publiczności.

Najbliżsi przeciwnicy Kalbarczyka

Od kilku dni przebywa w Wiedniu Kalbarczyk, trenując się do mistrzostw świata w jeździe szybkiej na lodzie, które odbędą się 1 i 2 lutego w Davos. Bezpłodnie stamtąd jedynym przedstawicielem naszego lyżwiarstwa uda się na igrzyska olimpijskie do Garmisch.

Kalbarczyk startować będzie w Garmisch tylko na długie dystanse. Głównie zaś na 10 km. oraz prawdopodobnie na 5 km. Najgroźniejsi przeciwnicy Kalbarczyka są obok Norwegów, bezkonkurencyjnych zresztą, Austriacy. Na ostatnich mistrzostwach Austrii przyszedł konkurencji Kalbarczyka na olimpijskiej arenie lo-

dowej Austriacy: Stiepl i Wazulek osiągnęli daleko lepszy czas na 10 km., niż Kalbarczyk przed kilku tygodniami w Wiedniu. Stiepl miał czas 17:44, a Wazulek — 17:30,9.

Czas Kalbarczyka, osiągnięty przed trzema tygodniami w Wiedniu, było minutę gorszy od czasu drugiego Austriaka. Podkreślić jednak trzeba, że Kalbarczyk jechał wówczas sam. W każdym razie obaj Austriacy będą poważnymi przeciwnikami dla naszego rekordzisty. Dodac trzeba, że mistrzostwo Austrii w klasyfikacji ogólnej zdobył Stiepl przed L. banem, 3) Löbinger i 4) Wazulek.

Hokeiści japońscy nie są klasą

Reprezentacja hokejowa Japonii, po dwóch porażkach odniesionych w Polsce, wyjechała do Pragi, gdzie rozegrała, także bez powodzenia, dwa mecze z reprezentacją Czechosłowacji.

Pierwszy mecz, jak już donosiliśmy, zakończył się porażką Japonii w stosunku 0:7, w drugim meczu Czech wygrała znowu w wysokim stosunku 10:3.

Dwa k. o. w jednej rundzie

Słynny bokser amerykański, murzyn Louis, podczas meczu z Retziąfem, rozegranym w Chicago, zknock-outował swego przeciwnika już w pierwszej rundzie.

Drugi knock-out w pierwszej rundzie, choć w tym wypadku techniczny, miał miejsce w Nowym Jorku podczas meczu znanego boksera włoskiego Lokatelliego, który przegrał z pięściarzem Bobby Pachal.

Turniej rydżowy o mistrzostwo Warszawy

Cieszący się zasłużoną opinią jednego z najciekawszych konkursów, po raz trzeci już zostanie rozegrany Turniej Rydżowy o Mistrzostwo Warszawy, w którym tradycyjnie walczyć o puchar przechodni im. księcia Włodzimierza Czetwertyńskiego najszersze koła stołecznych rydżystów.

W roku bieżącym Turniej Rydżowy o Mistrzostwo Warszawy zapowiada się niezwykle interesująco z uwagi na zgłoszenie się graczy zagranicznych, którzy w tym konkursie wezmą udział, oraz całego zastępu amatorów rydżu, którzy po raz pierwszy zmierzają swoje siły w turnieju.

Podobnie, jak lat ubiegłych, Turniej Rydżowy o Mistrzostwo Warszawy na rok 1936 zostanie rozegrany

ny w apartamentach Salonu Brydżowego przy ul. Jasnej 17, w dniu 6 lutego b. r. o godz. 19 min. 15. Zgłoszenia par uczestniczących przyjmowane są w tymże lokalu w godz. 20 — 22 codziennie.

Organizuje Turniej Komitet, którego Honorowym Prezesem jest Włodzimierz ks. Czetwertyński. Przewodniczy Komitetowi red. Ignacy Mrozowski, Sekretarzem Generalnym jest red. B. S. Stefanowski, członkami zaś pp. Dyt. Michał Arct, Ant. Dal Trozzo, prezes Stefan Fuchs, inż. M. Giełniewski, Eug. Grzybowski, mec. Jan Gutowski i dyr. inż. Edward Miller.

Termin przyjmowania zapisów uczestniczących par upływa w dniu 3 lutego b. r.

Walka z polskością na Śląsku Opolskim

KATOWICE, 19.1. W Grabinie, wiosce w pow. prudnickim na Śląsku Opolskim, znanej z długoletniego pobytu w niej prezesa Dzielnicy i Związku Polaków w Niemczech ks. prob. Koziołka, który niedawno temu zrezygnował wskutek podeszłego wieku z tamtejszego probostwa, odbywała się w tych dniach w lokalu polskiej szkoły polska uroczystość gwiazdowa.

Podniosły nastrój tej uroczystości starały się zakłócić czynniki niemieckie, przez wysłanie bandy wyrostków, mającej nie dopuścić do odbycia się uroczystości, którą jednak doprowadzono do końca, dzięki czujności organizatorów. Gdy jednak po uroczystości większość uczestników i wykonawców udała się do miejscowej gospody, gdzie czas urzeczliwie sobie spiewaniem pieśni polskich, wspomnianą bandą obrzucała gospodarzy kamieniami, wybijając w niej szyby.

Rozzuchwalenie czynników niemieckich w Grabinie, tłumaczy należy działalność germanizatorską nowego proboszcza w Grabinie, ks. Kischki, który dla niewiadomych powodów i przyczyn uosunkowuje się negatywnie do swoich parafjan, będących całko-

wicie pochodzenia polskiego i większości świadomymi Polakami.

Ludność polska jest ostatnio zmuszona walczyć o swoje prawa w kościele, gdzie ograniczono ilość nabożeństw polskich i wprowadzono — niewiadomo dla kogo — nabożeństwa niemieckie. Polacy w Grabinie domagają się od władz diecezjalnych, by dały parafji kapłana, który będzie się odnosił sprawiedliwie do parafjan Polaków i nie będzie prowokował ich polskich uczuć narodowych.

Wilhelm Furtwaengler w Polskim Radjo

W dniu 23.1 o godz. 20.05 nadany będzie koncert Filharmonicznej Orkiestry Berlińskiej pod batutą genialnego dyrygenta Wilhelma Furtwaenglera! Furtwaengler uznany jest przez cały świat, jako muzyk i kapelmistrz o nieprzeciętnym pokroju, a koncerty pod jego batutą stawały na obu kontynentach największymi wydarzeniami sezonu. Również Orkiestra Filharmonii Berlińskiej należy do niewielu zupełnie skończonych, największych i najwspanialszych orkiestr świata. A więc bezwzględnie 23-go stycznia wieczorem!

Masowe wymówienia robotnikom rolnym

Ziemiańskie tłumaczą się kryzysem

Związek Zawodowy Robotników Rolnych otrzymał wiadomości o masowych wymowieniach na terenie województw: warszawskiego i łódzkiego. Ziemiańskie tłumaczą się ciężką sytuacją gospodarczą rolnych i niemożnością

ponoszenia płac w dotychczasowej wysokości zwolnili z dniem 1 stycznia w pow. włocławskim, nieśazewskim, łęczyckim i kutnowskim ogółem 3.362 robotników rolnych różnych kategorii.

W wyniku przeprowadzonej rewizji w mieszkaniu Michalskiego znaleziono przygotowaną większą ilość przybrudzonych papierków formatu banknotu 20-złotowego, które miały służyć do dalszych oszustw. Zatrzymana również została trzecia uczestniczka pomyslowej bandy oszustów. Władysław Zawiszkanka, zamieszkała przy ul. Brudnowskiej Nr. 6. Prawdopodobnie był to pierwszy występ Zawiszkanki na ślińskiej drodze przestępczej, gdyż dotychczas w kartotekach policyjnych nie figurowała.

zatrzymany został również przyjaciel Zaleskiej, Feliks Michalski, znany szeroko pod przezwiskiem „Góral“, zam. ul. Piotra Skargi 3 m. 1.

W wyniku przeprowadzonej rewizji w mieszkaniu Michalskiego znaleziono przygotowaną większą ilość przybrudzonych papierków formatu banknotu 20-złotowego, które miały służyć do dalszych oszustw. Zatrzymana również została trzecia uczestniczka pomyslowej bandy oszustów. Władysław Zawiszkanka, zamieszkała przy ul. Brudnowskiej Nr. 6. Prawdopodobnie był to pierwszy występ Zawiszkanki na ślińskiej drodze przestępczej, gdyż dotychczas w kartotekach policyjnych nie figurowała.

zatrzymany został również przyjaciel Zaleskiej, Feliks Michalski, znany szeroko pod przezwiskiem „Góral“, zam. ul. Piotra Skargi 3 m. 1.

W wyniku przeprowadzonej rewizji w mieszkaniu Michalskiego znaleziono przygotowaną większą ilość przybrudzonych papierków formatu banknotu 20-złotowego, które miały służyć do dalszych oszustw. Zatrzymana również została trzecia uczestniczka pomyslowej bandy oszustów. Władysław Zawiszkanka, zamieszkała przy ul. Brudnowskiej Nr. 6. Prawdopodobnie był to pierwszy występ Zawiszkanki na ślińskiej drodze przestępczej, gdyż dotychczas w kartotekach policyjnych nie figurowała.

zatrzymany został również przyjaciel Zaleskiej, Feliks Michalski, znany szeroko pod przezwiskiem „Góral“, zam. ul. Piotra Skargi 3 m. 1.

W wyniku przeprowadzonej rewizji w mieszkaniu Michalskiego znaleziono przygotowaną większą ilość przybrudzonych papierków formatu banknotu 20-złotowego, które miały służyć do dalszych oszustw. Zatrzymana również została trzecia uczestniczka pomyslowej bandy oszustów. Władysław Zawiszkanka, zamieszkała przy ul. Brudnowskiej Nr. 6. Prawdopodobnie był to pierwszy występ Zawiszkanki na ślińskiej drodze przestępczej, gdyż dotychczas w kartotekach policyjnych nie figurowała.

zatrzymany został również przyjaciel Zaleskiej, Feliks Michalski, znany szeroko pod przezwiskiem „Góral“, zam. ul. Piotra Skargi 3 m. 1.

W wyniku przeprowadzonej rewizji w mieszkaniu Michalskiego znaleziono przygotowaną większą ilość przybrudzonych papierków formatu banknotu 20-złotowego, które miały służyć do dalszych oszustw. Zatrzymana również została trzecia uczestniczka pomyslowej bandy oszustów. Władysław Zawiszkanka, zamieszkała przy ul. Brudnowskiej Nr. 6. Prawdopodobnie był to pierwszy występ Zawiszkanki na ślińskiej drodze przestępczej, gdyż dotychczas w kartotekach policyjnych nie figurowała.

zatrzymany został również przyjaciel Zaleskiej, Feliks Michalski, znany szeroko pod przezwiskiem „Góral“, zam. ul. Piotra Skargi 3 m. 1.

W wyniku przeprowadzonej rewizji w mieszkaniu Michalskiego znaleziono przygotowaną większą ilość przybrudzonych papierków formatu banknotu 20-złotowego, które miały służyć do dalszych oszustw. Zatrzymana również została trzecia uczestniczka pomyslowej bandy oszustów. Władysław Zawiszkanka, zamieszkała przy ul. Brudnowskiej Nr. 6. Prawdopodobnie był to pierwszy występ Zawiszkanki na ślińskiej drodze przestępczej, gdyż dotychczas w kartotekach policyjnych nie figurowała.

zatrzymany został również przyjaciel Zaleskiej, Feliks Michalski, znany szeroko pod przezwiskiem „Góral“, zam. ul. Piotra Skargi 3 m. 1.

W wyniku przeprowadzonej rewizji w mieszkaniu Michalskiego znaleziono przygotowaną większą ilość przybrudzonych papierków formatu banknotu 20-złotowego, które miały służyć do dalszych oszustw. Zatrzymana również została trzecia uczestniczka pomyslowej bandy oszustów. Władysław Zawiszkanka, zamieszkała przy ul. Brudnowskiej Nr. 6. Prawdopodobnie był to pierwszy występ Zawiszkanki na ślińskiej drodze przestępczej, gdyż dotychczas w kartotekach policyjnych nie figurowała.

zatrzymany został również przyjaciel Zaleskiej, Feliks Michalski, znany szeroko pod przezwiskiem „Góral“, zam. ul. Piotra Skargi 3 m. 1.

W wyniku przeprowadzonej rewizji w mieszkaniu Michalskiego znaleziono przygotowaną większą ilość przybrudzonych papierków formatu banknotu 20-złotowego, które miały służyć do dalszych oszustw. Zatrzymana również została trzecia uczestniczka pomyslowej bandy oszustów. Władysław Zawiszkanka, zamieszkała przy ul. Brudnowskiej Nr. 6. Prawdopodobnie był to pierwszy występ Zawiszkanki na ślińskiej drodze przestępczej, gdyż dotychczas w kartotekach policyjnych nie figurowała.

zatrzymany został również przyjaciel Zaleskiej, Feliks Michalski, znany szeroko pod przezwiskiem „Góral“, zam. ul. Piotra Skargi 3 m. 1.

W wyniku przeprowadzonej rewizji w mieszkaniu Michalskiego znaleziono przygotowaną większą ilość przybrudzonych papierków formatu banknotu 20-złotowego, które miały służyć do dalszych oszustw. Zatrzymana również została trzecia uczestniczka pomyslowej bandy oszustów. Władysław Zawiszkanka, zamieszkała przy ul. Brudnowskiej Nr. 6. Prawdopodobnie był to pierwszy występ Zawiszkanki na ślińskiej drodze przestępczej, gdyż dotychczas w kartotekach policyjnych nie figurowała.

zatrzymany został również przyjaciel Zaleskiej, Feliks Michalski, znany szeroko pod przezwiskiem „Góral“, zam. ul. Piotra Skargi 3 m. 1.

W wyniku przeprowadzonej rewizji w mieszkaniu Michalskiego znaleziono przygotowaną większą ilość przybrudzonych papierków formatu banknotu 20-złotowego, które miały służyć do dalszych oszustw. Zatrzymana również została trzecia uczestniczka pomyslowej bandy oszustów. Władysław Zawiszkanka, zamieszkała przy ul. Brudnowskiej Nr. 6. Prawdopodobnie był to pierwszy występ Zawiszkanki na ślińskiej drodze przestępczej, gdyż dotychczas w kartotekach policyjnych nie figurowała.

zatrzymany został również przyjaciel Zaleskiej, Feliks Michalski, znany szeroko pod przezwiskiem „Góral“, zam. ul. Piotra Skargi 3 m. 1.

W wyniku przeprowadzonej rewizji w mieszkaniu Michalskiego znaleziono przygotowaną większą ilość przybrudzonych papierków formatu banknotu 20-złotowego, które miały służyć do dalszych oszustw. Zatrzymana również została trzecia uczestniczka pomyslowej bandy oszustów. Władysław Zawiszkanka, zamieszkała przy ul. Brudnowskiej Nr. 6. Prawdopodobnie był to pierwszy występ Zawiszkanki na ślińskiej drodze przestępczej, gdyż dotychczas w kartotekach policyjnych nie figurowała.

zatrzymany został również przyjaciel Zaleskiej, Feliks Michalski, znany szeroko pod przezwiskiem „Góral“, zam. ul. Piotra Skargi 3 m. 1.

W wyniku przeprowadzonej rewizji w mieszkaniu Michalskiego znaleziono przygotowaną większą ilość przybrudzonych papierków formatu banknotu 20-złotowego, które miały służyć do dalszych oszustw. Zatrzymana również została trzecia uczestniczka pomyslowej bandy oszustów. Władysław Zawiszkanka, zamieszkała przy ul. Brudnowskiej Nr. 6. Prawdopodobnie był to pierwszy występ Zawiszkanki na ślińskiej drodze przestępczej, gdyż dotychczas w kartotekach policyjnych nie figurowała.

zatrzymany został również przyjaciel Zaleskiej, Feliks Michalski, znany szeroko pod przezwiskiem „Góral“, zam. ul. Piotra Skargi 3 m. 1.

W wyniku przeprowadzonej rewizji w mieszkaniu Michalskiego znaleziono przygotowaną większą ilość przybrudzonych papierków formatu banknotu 20-złotowego, które miały służyć do dalszych oszustw. Zatrzymana również została trzecia uczestniczka pomyslowej bandy oszustów. Władysław Zawiszkanka, zamieszkała przy ul. Brudnowskiej Nr. 6. Prawdopodobnie był to pierwszy występ Zawiszkanki na ślińskiej drodze przestępczej, gdyż dotychczas w kartotekach policyjnych nie figurowała.

zatrzymany został również przyjaciel Zaleskiej, Feliks Michalski, znany szeroko pod przezwiskiem „Góral“, zam. ul. Piotra Skargi 3 m. 1.

W wyniku przeprowadzonej rewizji w mieszkaniu Michalskiego znaleziono przygotowaną większą ilość przybrudzonych papierków formatu banknotu 20-złotowego, które miały służyć do dalszych oszustw. Zatrzymana również została trzecia uczestniczka pomyslowej bandy oszustów. Władysław Zawiszkanka, zamieszkała przy ul. Brudnowskiej Nr. 6. Prawdopodobnie był to pierwszy występ Zawiszkanki na ślińskiej drodze przestępczej, gdyż dotychczas w kartotekach policyjnych nie figurowała.

zatrzymany został również przyjaciel Zaleskiej, Feliks Michalski, znany szeroko pod przezwiskiem „Góral“, zam. ul. Piotra Skargi 3 m. 1.

W wyniku przeprowadzonej rewizji w mieszkaniu Michalskiego znaleziono przygotowaną większą ilość przybrudzonych papierków formatu banknotu 20-złotowego, które miały służyć do dalszych oszustw. Zatrzymana również została trzecia uczestniczka pomyslowej bandy oszustów. Władysław Zawiszkanka, zamieszkała przy ul. Brudnowskiej Nr. 6. Prawdopodobnie był to pierwszy występ Zawiszkanki na ślińskiej drodze przestępczej, gdyż dotychczas w kartotekach policyjnych nie figurowała.

Zmarł ostatniego dnia Starego Roku

Zwłoki znalezione w łóżku po 18 uniach

KATOWICE, 19.1. W Katowicach-Dąbie, przy ul. Dębowej 10, mieszkał samotnie staruszek Paweł Sebastian. Staruszek ten nikt się nie opiekował, a nawet lokatorzy nie zaglądali do jego pokoiku. W piątek lokatorzy domu zauważyli nagłe, że z mieszkania Sebastiana wydobywa się nieprzyjemny zapach rozkładających się zwłok.

Lokatorzy zawiadomili o swym spostrzeżeniu policję, która przemocą otworzyła drzwi mieszkania, i znalazła leżące na łóżku

zwłoki Sebastiana w silnym rozkładzie.

Przybyły lekarz stwierdził, że śmierć Sebastiana nastąpiła w końcu ub. roku. Na podstawie wszczętych dochodzeń stwierdzono, że Sebastian był ostatni raz widziany przez lokatorów w ostatnim dniu Starego Roku. W tym też dniu nastąpiła śmierć i zwłoki do piątku leżały w mieszkaniu.

Zwłoki przewieziono do kostnicy. Jeszcze w sobotę nastąpił pogrzeb na koszt gminy.

Straszną śmierć staruszka w płomieniach

Zamierzał jeszcze uratować swe oszczędności

KATOWICE, 19.1. Z Nysy donoszą, że w pobliskiej wiosce Alt-Wette wybuchł w zabudowlach chałupnika Schneidera, wielki pożar, który strawił dom mieszkalny oraz stodołę. 72-letni Schneider, który od dłuższego czasu ciężko chorował, w ostatniej chwili został przez żonę wyprowadzony z objętego płomieniami mieszkania.

Staruszek, przypominający sobie, że w szafie znajdują się jego

drobne oszczędności, wszedł jeszcze raz do mieszkania, upadł jednak na podłogę i żywcem spłonął.

Zaalarmowane straże pożarne z całej okolicy nie zdołały już dobitku jego uratować, a zwłoki staruszka, zupełnie zwęglone, wydobyto po zakończeniu akcji ratunkowej. Rozpacz staruszki wdotknęła do utraty w tak tragiczny sposób męża jest wielka.

Najbardziej niezwykłe źródło nabywania

WISŁA Spółka Akcyjna

PHILIPSA „947A“ „44A“ „523A“

Warszawa, Traugutta 2

Katowice, Mickiewicza 10, Łódź, Moniuszki 2, Gdynia, Starowiejska 16

Raty do 18 miesięcy